



KACPER ROSNER-LESZCZYŃSKI

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Historyczny

ORCID: [0000-0002-5464-6611](https://orcid.org/0000-0002-5464-6611)

KRZYSZTOF BEKIESZCZUK

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Filologiczny

ORCID: [0000-0003-2281-3830](https://orcid.org/0000-0003-2281-3830)

**GOTYK W SŁUŻBIE OFICJALNEJ NARRACJI
O ZIEMIACH ZACHODNICH? PRZEWODNIK
PO ZABYTKACH WROCŁAWIA Z INFORMATOREM
W KONTEKŚCIE ARCHITEKTONICZNYCH
UWARUNKOWAŃ WROCŁAWIA W LATACH 40. XX W.**

**GOTHIC IN THE SERVICE OF OFFICIAL NARRATIVE ON WESTERN
TERRITORIES? PRZEWODNIK PO ZABYTKACH WROCŁAWIA
Z INFORMATOREM [GUIDEBOOK TO THE MONUMENTS OF WROCLAW]
IN THE CONTEXT OF ARCHITECTURAL CONDITIONS
OF WROCLAW IN THE 1940S**

ABSTRACT: This article presents the role of architecture in the process of making the landscape of the Western and Northern Territories of Poland in the late 1940s more familiar to new inhabitants. The topic is analyzed on the example of Wrocław city guidebook from 1948 by St[anisław] Sevatt. In his work, special focus was given to gothic churches in order to emphasize close relations between Silesia and the other regions of Poland in the time of the Piast dynasty.

KEYWORDS: Wrocław, city guidebook, landscape familiarizing, Western and Northern Territories of Poland, architecture

Tematykę powojennych przewodników po Ziemiach Zachodnich i Północnych (a konkretniej – po Wrocławiu) poruszył w swojej dysertacji Piotr Kuroczyński.

Autor ten zwrócił uwagę na komentarz St[anisława]¹ Sevatta dotyczący budynku Opery Wrocławskiej przy ul. Świdnickiej 35, który oparł swój opis na wydanych dwa lata wcześniej przewodniku Andrzeja Jochelсона². Kuroczyński podkreśla więc łączącą przewodniki Jochelсона (1946) i Sevatta (1948)³, wskazując jednocześnie korelację między propagandową ekspozycją Ziem Zachodnich i Północnych (ZZiP) a rosnącym popytem na nowe informatory⁴. Opisywane przez Kuroczyńskiego powojenne zapotrzebowanie na materiały osławiające Polaków z Dolnym Śląskiem (osiedlających się tutaj lub odwiedzających region) zaowocowało powstaniem szeregu lokalnych przewodników⁵, których celem było zapełnienie luki wydawniczej związanej z nabytymi w 1945 r. ZZiP. Sam teren Dolnego Śląska okazał się na tyle istotnym obiektem zainteresowania, że między 1946 a 1949 r. wydanych zostało 16 przewodników, informatorów i pomocników geograficzno-historycznych⁶.

¹ Sevatt jest autorem *Przewodnika po zabytkach Wrocławia z informatorem* analizowanego w tym artykule. Takie rozwinięcie skrótu jego imienia nie jest zupełnie pewne, ale najbardziej prawdopodobne, o czym także dalej. Tę wersję przyjmuje m.in.: Piotr Kuroczyński, *Architekturvermittlung im gebauten und medialen Raum. Internetbasierte und Print-Stadtführer zur Stadt Breslau (Wrocław) nach 1945*, Darmstadt 2010, s. 87.

² Andrzej Jochelson, *Przewodnik po Wrocławiu*, Kraków 1946.

³ Kuroczyński, *Architekturvermittlung*, s. 88.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Stosowano tak zwaną „propagandę wszechobejmującą, która dotyczyła wszystkich aspektów życia codziennego. Począwszy od prasy, skończywszy na sztukach teatralnych i materiałach w świetlicach”. Za: Radosław Domke, *Propaganda wobec Ziem Odzyskanych w latach 1945–1948. Zarys problematyki*, [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2008*, red. Monika Bielak, Łukasz Kamiński, Warszawa 2009, s. 62.

⁶ W latach 40. XX w. wydano szereg przewodników i informatorów po Dolnym Śląsku. Łatwo zaobserwować, że skupiają się one głównie na Wrocławiu (najważniejszym mieście regionu) oraz terenach górskich (niedotkniętych zniszczeniami wojennymi): Zofia Gostomska, *Przewodnik po Wrocławiu*, Wrocław 1946; *Informator turystyczno-uzdrowiskowy po Dolnym Śląsku 1948/49*, Jelenia Góra 1948; *Informator. Przewodnik. Plan miasta Wrocławia z wykazem adresów najważniejszych urzędów i instytucji, spisem ulic, placów, mostów itp. oraz spisem zabytków*, Wrocław 1948; *Informator. Skorowidz miasta Wrocławia. 1947*, Wrocław 1947; J. Janiszewski, A[lfons] Szyperski, *Zamek piastowski w Zagórzu Śląskim. Choina. Informator dla wycieczek*, Wałbrzych 1948; Władysław Krygowski, *Wycieczki górskie: Beskidy, Jesienniki, Ziemia Kłodzka, Góry Sowie, Góry Wałbrzyskie, Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Sobótki, Tatry: popularny poradnik dla wczasów pracowniczych i wycieczek masowych*, Kraków 1948; *Plan miasta Wrocławia z wykazem: 1. alfabetycznym ulic, placów i mostów, 2. urzędów i instytucji publicznych, 3. sieci komunikacyjnej miejskiej*, Wrocław 1946; *Przewodnik po Wrocławiu*, red. Antoni Wrzosek, Wrocław 1948; *Przewodnik po Wrocławiu. Kompletny spis ulic według obecnych i dawnych nazw z podaniem dzielnicy i obwodu. Adresy urzędów, ośrodków kulturalnych i rozrywkowych*, Wrocław 1947; Władysław Semkowicz, *Góra Sobótka i jej zabytki polskie z 16 ilustracjami i tablicą*, Poznań 1949; Józef Sykułski, *Karpacz. Bierutowice. Świątynia Wang. Śnieżka, Jelenia Góra* 1946; Alfons Szyperski, *Wałbrzych i okolice, Jelenia Góra* 1946; *Wałbrzych, Szczawno-Zdrój (Solice Zdrój) i okolice. Informator turystyczno-krajoznawczy z ilustracjami*, Wałbrzych 1948; Franciszek Załuski, *Krótki*

Tytułowe sformułowanie o „oficjalnej narracji” należy rozumieć jako różnorodne działania władz publicznych nakierowane na oswajanie krajobrazu kulturowego ZZiP. Jak zauważa uznana badaczka historii Śląska Joanna Nowosielska-Sobel: „Termin »oswajanie krajobrazu«, a właściwie »oswajanie krajobrazu kulturowego« należy do grona tych, które wzbudzają wiele polemik. [Paweł] Banaś proponuje rozumieć pod tą kategorią »skomplikowany proces kreowania wizji Ziem Odzyskanych« z użyciem różnorodnych środków, metod wykorzystywanych przez wielorakie ośrodki decydenckie, animatorów firmowanych przez rozmaite profesje czy wreszcie szeroko pojmowane społeczeństwo. »Oswajanie krajobrazu« to stosunkowo nowy termin. W pewnym sensie jest on uwspółcześnioną wersją »wkorzeniania« – kategorii pojęciowej używanej przez Zygmunta Wojciechowskiego. W ciekawy sposób problem traktuje [Zygmunt] Mazur, który w jednym ze swoich artykułów pisze o »spoufalaniu« społeczeństwa polskiego z krajobrazem naturalnym ziem nowo nabytych”⁷. Beata Halicka podkreśla z kolei, że Thomas Serrier wyróżnił dwa rodzaje oswajania krajobrazu: wyłączające oraz wyłączne⁸. Mniej agresywną formą oswajania wyłączającego jest jego odłam – oswajanie historyzujące. „Polega ono na projekcji danych procesów narodowych do ich zarania oraz poszukiwaniu legitymizacji w odpowiedniej narracji historii. W rezultacie powstają antagonistyczne narracje, a wrogie stosunki wzmacniane są przy pomocy argumentacji historycznej”⁹. To właśnie ten rodzaj oswajania jest charakterystyczny dla ZZiP i przez pryzmat tej definicji należy interpretować przytoczone w artykule działania ukazujące stosunek do nadodrzańskiej spuścizny. Wykorzystanie argumentacji historycznej w przewodnikach jest próbą budowania akceptacji dla nowo przyłączonych terenów zachodnich¹⁰.

Przewodniki, plany i informatory dotyczące ZZiP odgrywały znaczącą rolę w oswajaniu krajobrazu omawianych terenów. Pozostają one dotąd głębiej

przewodnik informator po Dolnym Śląsku i Sudetach ze specjalnym uwzględnieniem Jeleniej Góry i okolic, Jelenia Góra 1946.

⁷ Joanna Nowosielska-Sobel, „Oswajanie krajobrazu” na Dolnym Śląsku w drugiej połowie lat 40. XX w., [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. Wojciech Kucharski, Grzegorz Strauchold, Wrocław 2011, s. 48.

⁸ Beata Halicka, *Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015, s. 236.

⁹ *Ibidem*, s. 237.

¹⁰ Ewa Dawidejt-Drobek, Wiesław Drobek, *Oswajanie krajobrazu i pamięć kulturowa w przewodnikach turystycznych po tak zwanych Ziemiach Odzyskanych*, „Prace Kulturoznawcze”, 17 (2015): *Przewodniki w kulturze*, Wrocław 2015, s. 102.

niezbadane, istnieje niemniej ogólne opracowanie Ewy Dawidejt-Drobek i Wiesława Drobka, w którym przybliżają oni czytelnikowi proces osvajania krajobrazu, sięgając po różnorodne przykłady z ZZiP. Do zaproponowanej przez nich typologii przewodników przyjdzie jeszcze wrócić w dalszej części artykułu. Wydawnictwa turystyczne doczekały się również odniesień w pracach naukowych z dziedziny architektury, dlatego tym bardziej zasługują na osobną analizę przeprowadzoną przez pryzmat dotychczasowego stanu badań związanego z powojenną propagandą oraz procesami kulturotwórczymi. Szczególnie cenna w tym kontekście jest wspomniana w poprzednim akapicie praca Beaty Halickiej, która definiuje osvajanie kulturowe w kontekście historii „Ziem Odzyskanych”. Istotna w kontekście naszych badań jest także monografia Gregora Thuma *Obce miasto*, w której szeroko omówiona została niemiecka architektura i jej powojenna percepcja.

Z uwagi na brak odrębnych analiz wrocławskich przewodników powstałych po 1945 r. w kontekście procesu osvajania, przyjęliśmy następujące założenia warsztatowe. Zasadnicza analiza przewodnika polega na wykorzystaniu wiedzy z zakresu historii, historii sztuki i nauk o kulturze. Badania opieramy na analizie źródłowej i kwerendzie bibliotecznej¹¹, w wyniku czego próbujemy weryfikować padające w przewodniku turystycznym stwierdzenia na gruncie historii architektury. Szczególnie cenne przy opracowaniu tego typu źródeł są prace dotyczące percepcji terenów przyłączonych do Polski w 1945 r. przez społeczeństwo oraz poszczególne jednostki. Pozwalają one pojmować skomplikowane procesy rozumiane pod nazwą „osvajania krajobrazu kulturowego”, których problematyka została wyjaśniona powyżej. Kwestia „Ziem Odzyskanych”¹² jest tematem badawczym cieszącym się

¹¹ W kontekście opracowania przewodnika St. Sevatta warto wspomnieć, że bogatą kolekcję powojennych przewodników z obszaru Śląska zgromadziła Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.

¹² Jak podkreśla Jakub Tyszkiewicz (*Nazewnictwo terenów przyłączonych do Polski w 1945 r. — zarys problemu*, <http://szip.pl/pl/ziemie-odzyskane-ziemie-zachodnie-i-polnocne/> dostęp: 12 XI 2020), w obecnej literaturze historycznej „Ziemie Odzyskane” to termin ahistoryczny, budzący negatywne, propagandowe skojarzenia. Wykształcił się i używany był po zakończeniu II wojny światowej m.in. przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które zakończyło swoją działalność w 1949 r. Tego samego zdania jest również Maciej Fic (*Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, [w:] *Powrót do Macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, red. *idem*, Katowice 2020, s. 25), który prócz podkreślenia negatywnej konotacji sformułowania, zwraca także uwagę na używanie omawianego terminu przez środowiska niekomunistyczne i emigracyjne. Ku tej samej definicji skłania się także Barbara Techmańska (*Ziemie Odzyskane oczami dziecka z Kresów*, [w:] *Spojrzenia nie tylko na wschód. Od Dolnego Śląska po Syberię. XX wiek w historii, historiografii i naukach pomocniczych. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Ciesielskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. Grzegorz Hryciuk, Małgorzata Ruchniewicz, Aleksander Srebrakowski, Toruń 2019, s. 313), która otwarcie nazywa ten zwrot „terminem wymyślonym i lansowanym po

nieśląbnącym zainteresowaniem polskich historyków i kulturoznawców. Na wyróżnienie zasługują prace tych autorów, których publikacje wywarły szczególnie wpływ na późniejszych badaczy. Wśród środowisk naukowych zajmujących się historią Śląska, wskazać można ośrodek wrocławski, który prowadzi intensywne badania nad różnorodnymi aspektami propagandy pierwszych lat powojennych. Do tego grona można zaliczyć: Elżbietę Kaszubę¹³, Joannę Nowosielską-Sobel¹⁴, Jakub Tyszkiewicza¹⁵ czy Grzegorza Straucholda¹⁶.

Głównym celem tego artykułu jest weryfikacja funkcji, jaką w procesie oswojania krajobrazu na ZZiP mogły pełnić przewodniki po zabytkach. Jako główne źródło wykorzystano pracę St. Sevatta – *Przewodnik po zabytkach Wrocławia z informatorem*, która ukazała się w roku Wystawy Ziem Odzyskanych. Dzieło to potraktowano jako *exemplum* dla pierwszych powojennych przewodników. W części analitycznej wskazano błędy rzeczowe i nadinterpretacje, których dokonał autor *Przewodnika*, opowiadając o zabytkach, architekturze i historii miasta, oraz określono funkcję takich zabiegów.

Przewodnik po zabytkach Wrocławia z informatorem to krótka, 76-stronicowa publikacja, wydana w 1948 r. przez Dom Książki Polskiej z siedzibą przy pl. Solnym we Wrocławiu. Jako autora na stronie tytułowej wskazano dr. St. Sevatta, ale *Przewodnik* jest jedyną publikacją wydaną pod tym nazwiskiem¹⁷. *Bibliografia historii sztuki na Śląsku* wskazuje, że St. Sevattowi przypisać można autorstwo wyłącznie omawianego *Przewodnika*. Co istotne, występuje on w niej jako „S. Sevatt”, chociaż dla wielu autorów wymienianych na karcie tytułowej tylko z inicjału *Bibliografia*

wojnie przez komunistycznych propagandystów”. Warto zwrócić uwagę na nowy głos w dyskusji, który trafnie przybliżył genezę powstania tego określenia, a także toczący się wokół niego spór – Kinga Siewior, *Ziemie Odzyskane – od geografii wyobrażonej do negatywnego mnemotoposu (prolegomena)*, [w:] „*Ziemie Odzyskane*”. *W poszukiwaniu nowych narracji*, red. Elżbieta Kleczka, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk, Poznań 2018, s. 63–70.

¹³ Elżbieta Kaszuba, *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1944–1947*, Warszawa–Wrocław 1997.

¹⁴ Joanna Nowosielska-Sobel jest współredaktorką serii Spotkania Dolnośląskie, w kolejnych jej tomach publikowała również własne artykuły, w tym: „*Matecznik sprzeczności?*”. *Spór o „właściwe nazwy” na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej w świetle prasy regionalnej*, [w:] *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, red. Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Wojciech Kucharski, Wrocław 2010, s. 221–237.

¹⁵ Jakub Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, a propaganda polityczna Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997.

¹⁶ Grzegorz Strauchold, *Wrocław – okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003.

¹⁷ Kwerenda biblioteczna poparta ustaleniami: Józef Gębczak, *Bibliografia historii sztuki na Śląsku za lata 1945–1963*, „*Roczniki Sztuki Śląskiej*”, 5 (1967), s. 64.

rozwija imię do pełnej postaci. Zdaje się to sugerować, że również na początku lat 60. XX w. nie był on postacią znaną w środowisku naukowym. Brak jest innych jego publikacji w katalogach bibliotecznych. W świetle tych faktów nie można wykluczyć, że praca została wydana pod pseudonimem i to Andrzej Jochelson jest autorem zarówno przewodnika z 1946, jak i z 1948 r. W tym czasie nie było zapewne pożądane przez komunistyczne władze, by bliski współpracownik ks. Karola Milika, administratora apostolskiego we Wrocławiu, pojawił się na okładce jako autor przewodnika¹⁸. Na uwagę zasługuje forma, którą wybrał Sevatt – narracja na temat zabytków jest jednocześnie sugestią trasy jednodniowego zwiedzania Wrocławia. W publikacji część opisowa, poświęcona historii miasta oraz przedstawiająca program zwiedzania, zajmuje 22 strony (1–22) i to na niej skupia się nasza analiza, natomiast dalsze 54 strony (23–76) to informator miejski zbierający adresy i numery kontaktowe instytucji publicznych oraz inne dane przydatne mieszkańcom lub zwiedzającym.

„Tak więc w lecie 1945 r. Wrocław jawił się pierwszym przyjezdnym Polakom jako miasto zniszczone, opustoszałe i obce. Wrażenie obcości potęgowała architektura i przestrzeń urbanistyczna, bliższa Berlinowi niż Warszawie czy Krakowowi. Już pierwsze działania Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy (WDO) uzmysławiają skomplikowany problem tożsamości miasta, chęci jego oswojenia, ale również negacji nowego miejsca” – pisze historyk sztuki Agata Gabiś¹⁹. Cytat ten najpełniej ukazuje problem, któremu czoła musieli stawić zarówno nowi mieszkańcy, jak i ówczesna władza, która starała się oswoić ludzi z „obcym miastem”²⁰. Jak słusznie wskazuje Grzegorz Strauchold, istotnym problemem był brak integracji ludności przybywającej do Wrocławia – w początkowej fazie bardziej niż o społeczności możemy mówić o zbiorze jednostek. Było to szczególne wyzwanie również dla władz komunistycznych: o ile na poziomie całego kraju zależało im raczej na osłabianiu tradycyjnych struktur społecznych, o tyle ich brak na ZZiP

¹⁸ Przemysław Pluta, *Aresztowanie i śledztwo przeciwko adwokatowi Andrzejowi Jochelsonowi jako przykład represji komunistycznych wobec adwokatury wrocławskiej*, [w:] *Studia historycznoprawne*, red. Alfred Konieczny, Marian J. Ptak, Wrocław 2019 (Acta Universitatis Wratislaviensis No 3948, Prawo 328), s. 213–229.

¹⁹ Agata Gabiś, *Wrocław po oblężeniu – zniszczenia i pierwsze lata odbudowy*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i Pamięć*, red. Tomasz Głowiński, Wrocław 2009, s. 290.

²⁰ Szerzej: Gregor Thum, *Obce miasto – Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2014, s. 257–284.

destabilizował te obszary²¹. Oswajano nie tylko działaniami wprost propagandowymi, ale także za pomocą tekstów użytkowych czy też w okolicznościowych przemowach: „Przybywając tutaj, wróciliście do swego jako prawowici gospodarze tej ziemi. [...] Nikt i nic nie może przekreślić faktu, że nasi przodkowie, gospodarze tej ziemi, bronili jej przed przemocą najeźdźców germańskich pod Głogowem czy Wrocławiem. Po długich wiekach niewoli ziemie te doczekały się wyzwolenia.” – tymi słowami posługiwał się Władysław Gomułka, ówczesny minister Ziem Odzyskanych²². Należy także pamiętać, że omawiany proces nie był ściśle związany z władzą. Halicka interpretuje przystosowanie się do nowej rzeczywistości na Nadodrze jako tworzenie się nowego społeczeństwa²³. Co za tym idzie – osvajanie przestrzeni miejskiej przez jednostkę.

Założenia propagandy państwowej wobec ZZiP daleko odchodziły od marksistowskiej ortodoksji, odwołując się do retoryki nacjonalistycznej, ukazywały Niemców jako odwiecznego wroga. W tej narracji przed zagrożeniem niemieckim ochronić mógł zatem jedynie ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, który był także gwarantem utrzymania granicy na Odrze i Nysie²⁴. Elementem powojennej propagandy na ZZiP są odwołania porównawcze, które osvajają odbiorcę z nieznanymi obszarami poprzez zestawianie ich z rodzimymi i dobrze znanymi realiami. W przypadku Sevatta odwołania te nabierają charakteru architektonicznych mostów kulturowych budowanych między Wrocławiem a miastami, w których koncentrowało się polskie życie kulturalne na przestrzeni kilku ostatnich stuleci.

Opis ratuszowej wieży zegarowej, który otwiera plan wycieczki, zestawiony został z perłą polskiej architektury – Wawelem i jego wieżą Srebrnych Dzwonów²⁵. Porównanie oprócz oczywistej sprzeczności związanej ze stawianiem znaku równości między elementem katedry a architekturą użyteczności publicznej, zawiera także hiperbolizację – zestawione zostały wieże, których jedynym wspólnym elementem jest gotycka bryła widoczna na niższych kondygnacjach oraz tożsamy dla obu materiał budowlany – cegła. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że opisywany przez Sevatta hełm barokowy z 1559 r. jest w rzeczywistości hełmem

²¹ Strauchold, *Wrocław*, s. 16.

²² Thum, *Obce miasto*, s. 238. Por. także: Przemysław Dudek, *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju*, „Przegląd Administracji Publicznej”, 2013, 2, s. 62.

²³ Halicka, *Polski Dzik Zachód*, s. 240.

²⁴ Strauchold, *Wrocław*, s. 17.

²⁵ St[anisław] Sevatt, *Przewodnik po zabytkach Wrocławia z informatorem*, Wrocław 1948, s. 6.

późnorennesansowym²⁶. Brak precyzji autora w opisie ratusza pozwala na sformułowanie tezy, że Sevatt mógł pomylić w tym zestawieniu wieżę Srebrnych Dzwonów z Wieżą Zegarową. W Wieży Zegarowej katedry wawelskiej, nakrytej hełmem barokowym, łatwiej można doszukiwać się podobieństw, zwłaszcza jeśli wieżę wrocławską zakwalifikuje się wcześniej do tego samego stylu architektonicznego. Być może zresztą to przeniesienie wieży ratuszowej do kolejnej epoki zostało dokonane świadomie celem uwypuklenia sztucznego związku między omawianymi dwiema budowlami²⁷. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku architektury gotyckiej tego rodzaju paralele nie muszą być nadużyciami, ponieważ dochodziło do wymiany kulturalnej i migracji artystów, zwłaszcza między Małopolską a Śląskiem²⁸.

Dalsza część opisu kontynuuje narrację krakowską, zwracając uwagę na wykusz – „w oknie witraże z herbami miast śląskich i polskich (Kraków i Bochnia)”²⁹. Osobno wypunktowane zostały tylko herby miast polskich, przy jednoczesnym pominięciu miejscowości śląskich³⁰. W tym samym akapicie została również podkreślona jedność architektoniczna między kasetonami wawelskim a wrocławskimi³¹. Podobne doszukiwanie się powiązań między Wrocławiem a miastami polskimi można wskazać przy opisie kościoła Marii Magdaleny przy ul. Szewskiej³². Autor porównuje romański portal przeniesiony z opactwa ołbińskiego na południową ścianę tego kościoła z sandomierską Bramą Niebios w kościele św. Jakuba³³. Podobny schemat odnaleźć można przy opisie Kolegiaty pw. Świętego Krzyża i Świętego Bartłomieja. Styl kościoła dolnego został określony jako gotyk

²⁶ *Leksykon architektury Wrocławia*, red. Rafał Eysymontt *et al.*, Wrocław 2011, s. 323.

²⁷ Nieadekwatność nazywania wieży z połowy XVI w. barokową może zilustrować porównanie z rzymskim kościołem Il Gesù, który wznoszono w latach 1568–1584 – mielibyśmy zatem barok na Śląsku przynajmniej dekadę wcześniej niż w Italii. W kontekście klasyfikacji Thuma, w której dla powojennych polskich decydentów istnieją dwa style preferowane: gotyk (styl uświęcony) i barok (styl tolerowany), zmiana ta tym mniej wydaje się przypadkowa (por. Thum, *Obce miasto*, s. 368–396).

²⁸ Więcej o podobieństwach i różnicach: Jan Zachwatowicz, *Architektura*, [w:] *Historia sztuki polskiej w zarysie*, t. 1: *Sztuka średniowieczna*, red. Tadeusz Dobrowolski, Władysław Tatarkiewicz, Kraków 1962, s. 202–205.

²⁹ Sevatt, *Przewodnik*, s. 7.

³⁰ W sumie na witrażach przedstawiono 16 herbów.

³¹ Sevatt, *Przewodnik*, s. 7.

³² *Ibidem*, s. 10.

³³ Zofia Gołubiewowa, *Kościół dominikański p.w. św. Jakuba w Sandomierzu w XIII stuleciu i jego dekoracja architektoniczna*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. Jerzy Kłoczowski, t. 2, Warszawa 1975, s. 10–196.

halowy, porównany do kościoła w Wiślicy³⁴. Autor zwraca także uwagę na sklepienia znajdujące się w kościele św. Bartłomieja. Sklepienia przyrównane zostają do tych z kościoła Panny Marii na Nowym Mieście w Warszawie³⁵. Natomiast sklepienia naw bocznych kościoła Najświętszej Marii Panny na Piasku, zniszczone w czasie wojny, zostały nazwane „sklepieniami krakowskimi”³⁶. Termin ten nie jest utrwalony w literaturze z zakresu historii sztuki, a zatem wydaje się użytym przez Sevatta *ad hoc* określeniem opisowym i znaczy tyle co sklepienie piastowskie. Można uznać, że analogie, które autor *Przewodnika* przywołuje w celu osławiania krajobrazu kulturowego Wrocławia, świadczą o jego bardzo dobrej znajomości historii sztuki polskiej.

Szczególną uwagę czytelnika może zwrócić obfity w informacje opis katedry św. Jana Chrzciciela. Jej kluczową rolę objaśnia m.in. Gabiś, zwracając uwagę na fakt, że katedra i Ostrów Tumski przedstawiane były jako ostoja polskości, a na odbudowę katedry, której zniszczenia sięgały 75%³⁷, były skierowane wysiłki władz państwowych i kościelnych³⁸. Rekonstrukcji wymagały całkowicie zniszczone prezbiterium, sklepienia, mury oraz kaplice boczne³⁹. Sevatt omówił poszczególne kaplice boczne, a także skupił się na szczegółach i detalach architektonicznych – portalach, freskach, rzeźbach czy sklepieniach, ponieważ katedra nie została jeszcze w całości odbudowana (rekonsekracji dokonał ks. prymas Stefan Wyszyński dopiero 16 XI 1951 r.). Należy pamiętać, że w 1948 r. ukończono dopiero zasadnicze prace konserwatorskie, których głównym celem było zabezpieczenie konstrukcji katedry⁴⁰. Omówienie elementów architektury świątyni stało się okazją do rozważań o polskości budowli wrocławskich. Na przykład sklepienie kaplicy Najświętszej Marii Panny w katedrze zostało określone najpierw najbardziej powszechną nazwą jako trójdzielne, dodatkowo Sevatt podaje popularny w polskich publikacjach z zakresu historii sztuki synonim tego terminu – nazywając je sklepieniem piastowskim – oraz przyrównuje je do założenia

³⁴ Sevatt, *Przewodnik*, s. 14.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 13.

³⁷ Wacław Sztetelnicki, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972. Rola duchowieństwa i wiernych*, Roma 1975, s. 101.

³⁸ Gabiś, *Wrocław po oblężeniu*, s. 291.

³⁹ Sztetelnicki, *Odbudowa*, s. 339.

⁴⁰ Marcin Bukowski, *Katedra wrocławska. Architektura. Rozwój – zniszczenie – odbudowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 156.

prezbiterium wawelskiego⁴¹. Wrocławsko-krakowskie połączenie architektoniczne, które stanowi istotny element narracji Sevatta, jest tematem omawianym także przez Jana Zachwatowicza⁴². Zwraca on uwagę na obecność sklepień piastowskich „nad ostatnim przęsłem chóru” w katedrze wawelskiej. Ponadto, wymienia szereg wrocławskich kościołów ze sklepieniem trójpodporowym – kościół NMP na Piasku, św. Marii Magdaleny, św. Doroty, Bożego Ciała. W *Przewodniku* dostrzec można wykorzystanie omawianych dziewięciopodowych sklepień do wykazywania, że w architekturze Wrocławia można odnaleźć istotne podobieństwa ze stolicą Małopolski.

W tym miejscu warto wspomnieć o miejscach, które Sevatt zawarł w swoim przewodniku. Obiekty te łączą się z podejmowanymi projektami odbudowy Starego Miasta, a jak podkreśla historyk architektury Małgorzata Olechnowicz – nadrzędną zasadą, którą kierowano się przy wyborze obiektów do restauracji, była ich wartość historyczna. Poprzez odbudowę szeregu zabytkowych budynków znajdujących się w wybranym rejonie miasta starano się stworzyć architektoniczny kręgosłup dla rodzącej się dzielnicy miejskiej⁴³. Sevatt decyduje się stworzyć narrację w *Przewodniku*, opierając się na podobnym schemacie. Wybiera te obiekty, które pomimo wielkich zniszczeń uważa za wizytówkę miasta, np. przywołaną już katedrę. Jak podaje Edmund Małachowicz, zniszczenia Ostrowa

⁴¹ Sevatt, *Przewodnik*, s. 18. Jeśli chodzi o sklepienia piastowskie, to Danuta Hanulanka (*Sklepienia późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 1971, s. 49) przypisuje autorstwo terminu Janowi Sas-Zubrzyckiemu w jego publikacji z 1926 r. i stwierdza, że: „sklepienia trójpodporowe zwane do niedawna w literaturze polskiej: piastowskimi, przerzutowymi lub przeskokowymi – w szczególności sposób określają charakter budownictwa Małopolski, Śląska, Czech i Pomorza Wsch. w XIV w.” (*ibidem*, s. 45). Trzeba zauważyć, że choć Hanulanka kwalifikuje to określenie w roku 1971 jako wychodzące z użycia, to jednak występuje ono nie tylko w literaturze dawniejszej, ale także w nowych publikacjach, np. Waldemar Baraniewski, tłumacz polskiego wydania książki *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, uzupełnia niemiecki pierwowzór o przykład „sklepienia trójdzielnego (tzw. piastowskiego)”, choć Wilfried Koch go nie omawiał. Wilfried Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, Warszawa 2005, s. 158; *idem*, *Baustilkunde. Das große Standardwerk zur europäischen Baukunst von der Antike bis zur Gegenwart*, München 1994, s. 158.

⁴² Zachwatowicz, *Architektura*, s. 196.

⁴³ Małgorzata Olechnowicz, *Architektura na obszarze wrocławskiego Starego Miasta po 1945 roku, jej uzależnienie od planów zagospodarowania przestrzennego i przemian budownictwa*, mps pracy doktorskiej, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław 1997, s. 34. Uniwersalną zasadą, którą omawia Olechnowicz, na gruncie warszawskim opisuje Grzegorz Piątek (*Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, Warszawa 2020, s. 207): „Uzdrowiony szkielet, odmłodzone ciało i swobodnie oddychające płuca miasta nie mogły działać bez historycznego serca”.

Tumskiego szacowano na 60%, a rejonu Nowego Targu i pl. Dominikańskiego aż na 85%⁴⁴. Oprócz wspomnianego i wyjaśnionego wcześniej założenia – propagandowego pomostu międzymiastowego (na przykład relacja Wrocław–Kraków), autor posłużył się także synonimizacją terminologiczną.

Opis wnętrza ratuszowego zawiera wzmiankę o żelaznych drzwiach, w którym nacisk został położony na dekoracje przedstawiające gryfy i orły. Ornamenty występujące na piętnastowiecznych drzwiach określone zostały „polskimi motywami”⁴⁵. O ile dyskutować można, czy dekoracje drzwi datowanych na 1490 r., które znajdują się we wrocławskiej siedzibie władz miejskich, powstały w wyniku szczególnej inspiracji artysty sztuką polską, o tyle nie można się zgodzić, że gryf jest równie typowym „polskim motywem” co orzeł⁴⁶. Bez wątpienia użycie go we Wrocławiu nie jest nawiązaniem do żadnej z krain, dla których charakterystyczne jest to zwierzę heraldyczne. Przy omawianiu ratusza zwraca uwagę stwierdzenie Sevatta, że „sala wójtowska i księżęca są odbudowywane, przy czym rekonstruuje się je w ich właściwej postaci”⁴⁷. Dla propagandy ZZiP postać „właściwa” to prawie zawsze forma średniowieczna⁴⁸. Stąd też tak wielkie nakłady finansowe przeznaczono na odbudowę gotyckich świątyń, które kojarzone były z polskością⁴⁹. Wysiłek włożony w odbudowę kościołów, które miały być symbolem miasta, siłą rzeczy skutkował co najmniej opóźnieniem, a czasami zaniedbaniem innych aspektów odbudowy⁵⁰. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego

⁴⁴ Edmund Małachowicz, *Stare miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program*, Warszawa–Wrocław, 1976, s. 89.

⁴⁵ Sevatt, *Przewodnik*, s. 7.

⁴⁶ „Gryf jest zwierzęciem charakterystycznym dla heraldyki Piastów Pomorskich i jako taki pozostał herbem Pomorza Zachodniego (czerwony na niebieskim), Kaszub (czarny na złotym), Pomorza Wschodniego (czerwony na srebrnym), a także historycznym herbem Księstwa Wendyjskiego (w ukośne pasy zielone i czerwone na srebrnym polu), Księstwa Uznamskiego [...]. W heraldyce polskiej, oprócz wspomnianych już herbów pomorskich, występuje w historycznych herbach województwa bełskiego, Kurlandii (obecnie w herbie Łotwy), herbie rodu Gryfitów”. Paweł Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 81.

⁴⁷ Sevatt, *Przewodnik*, s. 7.

⁴⁸ Grzegorz Strauchold (*Wrocław*, s. 17), omawiając to zagadnienie, wskazuje jednocześnie na problem, jakim był dla władz komunistycznych „nieodmiennie z dawnymi czasami powiązany wątek kościelny”.

⁴⁹ Thum, *Obce miasto*, s. 37. Por. także: Gabiś, *Wrocław po oblężeniu*, s. 292; *eadem*, *Wrocławska architektura w latach 1945–1989*, [w:] *Ziemie zachodnie – historia i perspektywy*, red. Wojciech Kucharski, Grzegorz Strauchold, Wrocław 2011, s. 362. Refleksje Thuma znajdują potwierdzenie przy analizie kościoła św. Krzyża, o którym Sevatt pisze: „kościół typowy dla polskiego budownictwa gotyckiego”, za: Sevatt, *Przewodnik*, s. 14.

⁵⁰ Agata Gabiś, *Cale morze budowania. Wrocławska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018, s. 40.

we Wrocławiu tak wypowiedział się o pałacu Hatzfeldów: „Polska Ludowa nie będzie odbudowywać pałaców junkierskich”⁵¹. Do dziś sylwetka pałacu jest świadectwem słów przewodniczącego komisji. Oprócz nierównowagi między nakładem sił i środków na „budynki piastowskie” (kościół, w głównej mierze gotycki) i na zakwalifikowane jako „niedostatecznie piastowskie” (tzw. spuścizna pruska), pojawiały się także projekty kreacji „zabytków” średniowiecznych, takie jak ten Emila Kaliskiego, który zakładał wybudowanie na Ostrowie Tumskim grodu – wioski piastowskiej⁵². Identyczny schemat znalazł swoje odbicie w dokumentowaniu zniszczeń wojennych na nowo nabytych terenach zachodnio-północnych. Spośród dolnośląskich zabytków fotografowano najchętniej te budowle, które kojarzyły się z Piastami⁵³. Inny charakter miały wydawane po wojnie pocztówki⁵⁴.

Pozostając w ścisłej okolicy Rynku, którego odbudowa miała inny charakter niż Ostrowa Tumskiego⁵⁵, Sevatt zwraca uwagę na kamienicę numer 30, która była siedzibą Sasów – polskich królów⁵⁶. Kwestia tego, czy kamienica nr 30 rzeczywiście była siedzibą wspomnianych władców, została już omówiona – zarówno w kontekście dynastii saskiej⁵⁷, jak i wcześniejszych królów czeskich w wieku XIV⁵⁸.

⁵¹ Izabela Lewandowska, *Warmia i Mazury jako palimpsest, czyli o osuwaniu poniemieckiej przestrzeni po drugiej wojnie światowej*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 7 (2018), s. 194. Więcej o powojennych realiach i problemach Pałacu Hatzfeldów: Gabiś, *Cale morze budowania*, s. 294–295. Także: Małachowicz, *Stare Miasto*, s. 188.

⁵² *Atlas architektury Wrocławia*, t. II, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 1998, s. 300–301.

⁵³ Violetta Julkowska, *Fotograficzna reprezentacja „Ziem Odzyskanych” na fotografiach Jana Bulhaka w latach 1946–1950*, [w:] „Ziemia Odzyskana”, s. 450–452.

⁵⁴ Analiza pracy Pawła Banasia (*Oswajanie Ziem Zachodnich. Dolny Śląsk na pocztówkach pierwszej powojennej dekady*, Warszawa 2009, s. 19) prowadzi do następującego wniosku: ponieważ pocztówki były wydawane przez różne instytucje, ich przekaz ideowy nie był tożsamy. Zaraz po wojnie wykorzystywano niemieckie pocztówki, niekiedy nawet bez przekreślenia niemieckich podpisów. Z drugiej strony chętnie umieszczano na pocztówkach zarówno budowle kojarzone z Piastami (*ibidem*, s. 34), jak i samych Piastów (*ibidem*, s. 36–39). Szczególnie interesującą serią wydawniczą jest „Wrocław oskarża”, karty pocztowe przedstawiają zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi (bez doboru obiektów według klucza narodowości fundatora) (*ibidem*, s. 67–68).

⁵⁵ Centrum miasta miało być punktem orientacyjnym w odbudowywanym się mieście, o czym wspomina: Gabiś, *Wrocław po oblężeniu*, s. 292–293.

⁵⁶ Sevatt, *Przewodnik*, s. 8.

⁵⁷ Zob. m.in.: Ryszard Kaczmarek, *Prawdopodobna siedziba królów czeskich na rynku we Wrocławiu*, „Quart Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 10 (2008), 4, s. 32; *Leksykon*, s. 306.

⁵⁸ Hipotezę o siedzibie władców czeskich przedstawił Kaczmarek (*Prawdopodobna siedziba*, s. 27–43). W opozycji do jego rozważań stanął Mateusz Goliński (*Przy wrocławskim Rynku. Rekonstrukcja dziejów własności posesji. cz. I: 1345–1420*, Wrocław 2011, s. 167), który nie zgodził się na traktowanie kamienicy „Pod polskim królem” jako siedziby, w której mogli zatrzymać się monarchowie czescy.

Podkreślenie historii kamienicy „Pod polskim królem”⁵⁹ związanej z dynastią saską ukazuje zręczność autora, który przemilczał fakt, że władcy z dynastii Wettynów byli elektorami Saksonii, co lepiej wyjaśniałoby przyczyny ich pobytów we Wrocławiu. Motywów pominięcia tytułu można doszukiwać się np. w fakcie, że z perspektywy ojczystego języka i kultury byli oni Niemcami⁶⁰. Sevatt nie eksploatuje wątków z historii stosunków polsko-saskich, które mogłyby umieścić „polskich królów” w szerszym kontekście, nie mówi też nic o wojnach XVIII i XIX w., w których Saksonia występowała przeciw Prusom (w polskiej zbiorowej wyobraźni uosabiających wszystko co w Niemczech najgorsze) przede wszystkim dlatego, że wszelkie skojarzenia z Niemcami u przeciętnego odbiorcy *Przewodnika* byłyby w tym miejscu niepożądane. Obecność elektorów saskich w przewodnikach po Dolnym Śląsku zauważają także Dawidejt-Drobek i Drobek⁶¹.

Na wypunktowanie zasługują informacje zawarte w przewodniku, których podstawowym celem jest zwrócenie uwagi na polskość konkretnych obiektów, a innym aspektem ich historii poświęca się niewiele uwagi. Przykładem takiego opisu jest nazwanie pl. Solnego „polskim targiem”, co wiązane jest przez Sevatta z działalnością polskich kupców i wystawianiem przez nich na sprzedaż między innymi soli wielickiej⁶². Nazwa, którą przytacza autor, jest faktem, o którym wspomina już niemiecka historiografia⁶³. Skupienie się na związkach z Polską w charakterystyce wrocławskiego rynku pomocniczego powoduje, że opis może sprawiać wrażenie niepełnego – szczególnie przez wzgląd na bardzo bogatą historię miejsca sięgającą XIII w.⁶⁴ Sevatt decyduje się na narrację podporządkowaną wyłącznie poszukiwaniu „śladów polskości”, co jest zgodne z jego podstawowym założeniem – przedstawianiem krajobrazu kulturowego Wrocławia jako bardziej swojskiego⁶⁵.

⁵⁹ Nazwy użył Wojciech Brzezowski (*Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku*, Wrocław 2005, s. 61), za: Kaczmarek, *Prawdopodobna siedziba*.

⁶⁰ Jacek Staszewski, *Wettynowie*, Olsztyn 2005. Badacz wprost nazywa niemiecki językiem ojczystym Wettynów (s. 181), zaznacza także, że na ich dworze dużą rolę odgrywał język francuski (s. 40, 171). August II, który sam nie posługiwał się językiem polskim, zdecydował o tym, że jego dzieci będą się go uczyć – w tym celu książęta otrzymywali polskich paziów (s. 171, 180).

⁶¹ Dawidejt-Drobek, Drobek, *Oswajanie krajobrazu*, s. 111.

⁶² Sevatt, *Przewodnik*, s. 10.

⁶³ Adolf Weiß, *Chronik der Stadt Breslau von der ältesten bis zur neuesten Zeit*, Breslau 1888, mapa we wkladce s. 168/169.

⁶⁴ *Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 818.

⁶⁵ Warto pamiętać, że w rejonie pl. Solnego zniszczenia były znaczące. Ich skalę ilustruje np. *Mapa zniszczeń miasta w 1945 r.* opracowana przez Barbarę Czerner w: Małachowicz, *Stare Miasto*, s. 105.

O tej charakterystycznej cesze osławiania wspominają wyżej już przywołani – Dawidejt-Drobek i Drobek, którzy, odwołując się do słów Zygmunta Mazura⁶⁶, piszą, że zmienne proporcje oraz wypełnianie pustych okresów „wątkami polskimi” miało służyć budowaniu i umacnianiu polskiego charakteru ZZiP⁶⁷.

Ostatnie zdanie w akapicie o pl. Solnym zasługuje na osobną refleksję. Autor informuje, że w gospodzie „Pod Żółtą Gęsią” zatrzymywali się „Staszic, Mickiewicz, Słowacki i Chopin”⁶⁸. Za przykład niech posłuży nam wyjazd Juliusza Słowackiego na emigrację w 1831 r. Wrocław był dla niego jedynie punktem postojowym, a nie docelowym miejscem pobytu (którym miało być Drezno). Policja, zatrzymawszy Słowackiego, nie honorowała jego paszportu wystawionego przez powstańczy Rząd Narodowy, dlatego poeta był zmuszony zatrzymać się we Wrocławiu, a nie – jak można wywnioskować z pracy Sevatta – zatrzymał się w mieście dobrowolnie⁶⁹. Pobyt Słowackiego wspomniany jest także w części przewodnika przybliżającą historię miasta⁷⁰. Wspomniana została również obecność innych Polaków w kamienicy „Pod Białym Orłem”⁷¹, w której niewątpliwie przebywał polski poeta⁷².

Warto zwrócić uwagę na wykorzystanie kultu religijnego i instytucji Kościoła do udowodnienia podstawowej tezy Sevatta – o Wrocławiu odwiecznie związanym z ziemią polską. Autor wspomina o postaci błogosławionego Czesława⁷³, który był pierwszym przeorem klasztoru dominikanów⁷⁴. Przywołanie polskiego zakonnika łączy się z opisem „barokowej kaplicy z początku XVIII wieku, posiadającej specjalnie polski charakter”⁷⁵. Opis, który zastosował Sevatt, jest w tym wypadku trafnym odzwierciedleniem stanu faktycznego. Kaplica bł. Czesława to realizacja czerpiąca wzorce z Polski i Włoch, co wykazał już ks. Mirosław Nowak,

⁶⁶ Zygmunt Mazur, *Albumy o Ziemiach Zachodnich i Północnych*, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa*, s. 30–31.

⁶⁷ Dawidejt-Drobek, Drobek, *Oswajanie krajobrazu*, s. 103.

⁶⁸ Sevatt, *Przewodnik*, s. 10.

⁶⁹ Tadeusz Mikulski, *Spotkania wrocławskie*, Wrocław 1950, s. 121–129. Także: www.wbp.wroc.pl/wbp/index.php/pl/?option=com_content&view=article&id=3061 (dostęp: 25 X 2020).

⁷⁰ Sevatt, *Przewodnik*, s. 4.

⁷¹ *Ibidem*, s. 11.

⁷² Mikulski, *Spotkania wrocławskie*, s. 121–129.

⁷³ Sevatt nazywa go „Czesławem Odrowążem” – tradycja, wg której bł. Czesław był krewnym św. Jacka, choć popularna, jest kwestionowana w historiografii ze względu na brak takiej informacji w źródłach średniowiecznych. Szerzej na ten temat: Wojciech Kucharski, *Beatus Ceslaus natione Polonus. Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012, s. 44.

⁷⁴ Sevatt, *Przewodnik*, s. 20.

⁷⁵ *Ibidem*.

który wyszczególnił całą listę związków ze sztuką polską⁷⁶, wymieniając jako główne źródła inspiracji m.in.: kaplicę św. Jacka w krakowskim kościele dominikanów i kaplicę Mariacką z Krakowa, pokazując przy tym unikatowość tych form na Śląsku⁷⁷. Sevatt zauważa, że kaplica bł. Czesława była jedyną częścią kościoła św. Wojciecha, która przetrwała zdobywanie *Festung Breslau*⁷⁸. Jak pisze Wojciech Kucharski w swej monografii poświęconej kultowi bł. Czesława, w latach powojennych ocalenie kaplicy odczytywano w kategoriach cudu⁷⁹. Przybyli do Wrocławia Polacy, widząc prawie nienaruszoną kaplicę, starali się o uznanie bł. Czesława za patrona miasta. Kult był na tyle silny, że w 1946 r. postanowiono sprawować mszę świętą w ruinach kościoła św. Wojciecha tylko z uwagi na bliskość cudownie ocalałej, barokowej kaplicy⁸⁰.

W *Przewodniku* szczególnie podkreślony zostaje także fakt, że w kilku świątyniach Wrocławia sprawowano nabożeństwa w języku polskim jeszcze długo po przyłączeniu Śląska do Prus. Można doprecyzować, że język polski mógł być językiem liturgicznym w kościołach protestanckich, tak jak to miało miejsce w przypadku opisywanego przez Sevatta⁸¹ kościoła św. Krzysztofa⁸², w świątyniach zaś katolickich, ze względu na używanie łaciny, polskie były kazania i niektóre formy pobożności poza mszą świętą. Przywołany zostaje także przykład nieistniejącego już kościoła św. Klemensa znajdującego się przy ul. Polskiej⁸³. Nazwa ulicy nie przeszła bez uwagi autora. W przeciwieństwie do większości ulic przywołanych w tekście, ta doczekała się komentarza, w którym Sevatt wykorzystuje nazwę ulicy jako pretekst do zawarcia w przewodniku informacji o polskojęzycznej mniejszości zamieszkującej przedwojenny Wrocław⁸⁴. Dwuzdaniowy opis kościoła św. Józefa, który obecnie jest kaplicą akademicką przy kościele św. Wojciecha, zawiera interesującą dla czytelnika informację o polskich nabożeństwach odbywających się w tym miejscu aż do wieku XIX⁸⁵. Tu także narracja Sevatta odpowiada obserwacjom,

⁷⁶ Mirosław Nowak, *Wartości artystyczne kaplicy bł. Czesława we Wrocławiu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 20 (2011), s. 77.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ Sevatt, *Przewodnik*, s. 20.

⁷⁹ Kucharski, *Beatus Ceslaus natione Polonus*, s. 25.

⁸⁰ Andrzej Jochelson, *Patroni miasta Wrocławia*, „Kalendarz Wrocławski”, 36 (1995), s. 175.

⁸¹ Sevatt, *Przewodnik*, s. 20. Autor nie wspomina nigdzie wprost, że była to parafia luterńska.

⁸² Temat tego duszpasterstwa w dawniejszej literaturze opracował: Aleksander Rombowski, *Polacy – ewangelicy we Wrocławiu i w okolicy*, „Przegląd Zachodni”, 9 (1953), 1–3, s. 31–63.

⁸³ Sevatt, *Przewodnik*, s. 19–20.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*.

które Dawidejt-Drodek i Drodek poczynili dla ogółu przewodników po ZZiP. Cechą charakterystyczną tych publikacji było zwracanie uwagi na zamieszkującą te teryny na przestrzeni wieków ludność polską, a także jej trwanie przy kulturze i tradycji polskiej⁸⁶.

Postacią wielokrotnie przywoływaną w *Przewodniku* jest biskup Nankier, najpierw ordynariusz krakowski (1320–1326), a następnie wrocławski (1326–1341). Działalność duchownego została bardzo szeroko opisana, a sama postawa biskupa urosła w publikacji Sevatta do rangi godnego naśladowania wzoru obrońcy polskości. Już we wstępie, mającym na celu przybliżyć czytelnikowi krótki rys historyczny Wrocławia, Sevatt pisze: „Biskup Nankier, opierając się na ubogiej ludności polskiej, toczy zacięte walki z zaciekłymi patrycjuszami niemieckimi”⁸⁷. Jest to narracja typowa również dla dwudziestowiecznej historiografii, która opisuje konflikty z czasów pontyfikatu Nankiera według klucza narodowościowego⁸⁸. Spór z bogatym mieszczaństwem i opowiadającą się po jego stronie kapitułą katedralną dotyczył także spraw wewnątrzkościelnych, m.in. uiszczenia świętopietrza. Nankier był we Wrocławiu przede wszystkim gorliwym obrońcą majątku i przywilejów biskupstwa wrocławskiego w walkach ze świeckimi władcami Śląska⁸⁹.

Opisując kościół św. Stanisława i św. Doroty, Sevatt podkreśla wkład Polaków w budowę świątyni⁹⁰. Przy prezentacji pobliskiego kościoła Bożego Ciała pisze już o budowniczym kościoła, który jest „zapewne Polakiem”, argumentując to podobieństwem do polskich kościołów, odnajdywanym w filarach oraz „krakowskim stylu” naw bocznych⁹¹. Co istotne, o skojarzeniach z sylwetką krakowskiego gotyku

⁸⁶ Dawidejt-Drodek, Drodek, *Oswajanie krajobrazu*, s. 106–107.

⁸⁷ Sevatt, *Przewodnik*, s. 3.

⁸⁸ Więcej nt. działalności biskupa Nankiera opisywanej jako „propolska” zob. np.: Wincenty Urban, *Nanker*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. Romuald Gustaw, Poznań 1972, s. 149–156.

⁸⁹ Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Średniowiecze*, t. 1, cz. 1, Warszawa 2010, s. 468–477.

⁹⁰ Sevatt, *Przewodnik*, s. 21. Autor nazywa kościół w ten sposób, choć zaraz dodaje: „Został on zbudowany po wielkim pożarze miasta w 1342 roku, jaki wybuchł po otruciu przez Niemców polskiego biskupa – Nankiera Okszy (patrz str. 3). Na znak pojednania kościół otrzymał początkowo trzech patronów: polskiego – św. Stanisława Szczepanowskiego, czeskiego – św. Wacława i niemieckiego – św. Dorotę”. Dodać można, że św. Dorota to starożytna męczennica, jej związek z Niemcami wyraża się w tym, że tam była szczególnie czczona.

⁹¹ Sevatt, *Przewodnik*, s. 22. Szerzej nt. sklepień kościoła Bożego Ciała i ich związków z innymi budowlami na Śląsku i w Małopolsce: Jakub Adamski, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017, s. 476–486. Por. Hanulanka, *Sklepienia późnogotyckie*, s. 56–63.

wspomina również ks. Szetelnicki, wskazując także na związki z Sandomierzem⁹². Co za tym idzie – autor *Przewodnika* słusznie wykazuje związki skategoryzowane przez nas w ramach osławiania przy użyciu architektonicznych pomostów międzymiastowych. Omówione w tym akapicie zabiegi, Dawidejt-Drobek i Drobek określają jako „wykazywanie polskiej proveniencji zabytków”. Jak wspominają dalej: „Owe »czcigodne zabytki, polską ręką wzniesione« zaświadczać miały o polskości tych ziem”⁹³.

Ostatni rodzaj zabiegów osławiających krajobraz Wrocławia zastosowany przez Sevatta to afirmacja polskiej architektury skontrastowana z krytyką niemieckiej myśli budowlanej. Opisując Rynek, autor wspomina o wysokim budynku, który nie wpasowuje się w architektoniczną koncepcję starówki⁹⁴. Sevatt nie skupia się tylko na krytyce budynku, ale korzysta z okazji i formułuje zdanie w sposób wskazujący na złamanie *decorum*, którego dokonali Niemcy. Co warte podkreślenia, myślenie Sevatta nie było odosobnione wśród niemieckich ekspertów o bardziej konserwatywnym nastawieniu, np. Rudolf Stein, architekt i konserwator zabytków również krytykował formę obecnego biurowca w Rynku 9–11. Według niego – budynek powinien zostać obniżony, a także nakryty dachem, w celu zharmonizowania tej części Rynku. Krytyka Sevatta może jednak poniekąd dziwić, jeśli przestudiuje się wstęp do *Przewodnika*, w którym autor wymienia Halę Ludową oraz Stadion Olimpijski jako obiekty definiujące Wrocław, z którymi powinien być kojarzony⁹⁵. Dwudziestolecie międzywojenne obfitowało we Wrocławiu w cenionych architektów, którzy na stałe zmienili wizerunek miasta. Do tego grona zaliczyć powinniśmy Maxa Berga, który zaprojektował Halę Stulecia (Jahrhunderthalle, w okresie PRL – Hala Ludowa), ponadczasowy, wczesnomodernistyczny projekt⁹⁶, czy Richarda Konwiarza, który oprócz współpracy przy budowie Hali, zaprojektował wrocławski Stadion Olimpijski⁹⁷. Berg i Konwiarz byli

⁹² Szetelnicki, *Odbudowa*, s. 304.

⁹³ Dawidejt-Drobek, Drobek, *Oswajanie krajobrazu*, s. 105.

⁹⁴ Sevatt, *Przewodnik*, s. 8.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 3. We wstępie, oprócz pochwały budynków wymienionych dalej w zdaniu, autor szczeni się „dawnym domem handlowym AWAG”, który został odbudowany niedługo po wojnie i przez pierwsze lata był największym domem handlowym w Polsce.

⁹⁶ Szerzej o Hali Stulecia: Jerzy Ilkosc, *Hala Stulecia i Tereny Wystawowe we Wrocławiu – dzieło Maxa Berga*, Wrocław 2005.

⁹⁷ Szerzej na ten temat: Janusz L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 2005, w której autor bardzo szeroko omówił kwestie związane z przedwojenną myślą architektoniczną i ich powiązanie z polityką.

współtwórcami projektu przebudowy Wrocławia⁹⁸, który wpisywał się w skomplikowany proces zmian urbanistycznych podejmowanych po zakończeniu I wojny światowej.

Sevatt podkreśla także „niemiecką pretensjonalność”, a to przy okazji przybliżania czytelnikowi wschodniej pierzei Rynku⁹⁹. Pod pojęciem pretensjonalności autor rozumie głównie przebudowę Kamienicy „Pod Starym Ratuszem” (Rynek 30), której bryła została całkowicie zmieniona¹⁰⁰. Zwrócenie uwagi na dysharmonię kamienicy i krytyka wschodniej ściany Rynku wpasowuje się w ówczesne Sevattowi postrzeganie architektury XIX w. Należy zwrócić uwagę na historię kamienicy numer 29, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie. Najpierw gotycka, potem renesansowa, a ostatecznie przebudowana na początku XX w. w stylu secesyjnym kamienica wizualnie uzupełniała się z obecnym Spółdzielczym Domem Handlowym „Feniks” (dawniej: Warenhaus Gebrüder Barasch), mimo krytyki ówczesnych środowisk historyków sztuki, dostrzegających renesansowe walory budynku, odbudowana kilka lat po wojnie kamienica wróciła do renesansowego stylu¹⁰¹. Krytyka niemieckiej przebudowy podjęta została także w opisie kamienicy przy ul. Kuźnicznej 11¹⁰². Sevatt podaje w wątpliwość poprawność przebudowy parteru na lokal użytkowy¹⁰³. Opisana odbudowa wrocławskiego Rynku opierała się na powrocie do form z okolic roku 1800¹⁰⁴, co było wyrazem sprzeciwu wobec powtarzalnej architektury wieku XIX i XX. Dodatkowo, okres ten kojarzony był z działalnością administracji niemieckiej i „pruską myślą architektoniczną”. Sevatt, negatywnie oceniając przebudowane na przełomie XIX i XX w.

⁹⁸ Projekt Maxa Berga powstał w latach 1919–1922. Dobesz, *Wrocławska architektura*, s. 15–16.

⁹⁹ Sevatt, *Przewodnik*, s. 9.

¹⁰⁰ Przebudowana na początku XX w. kamienica nie posiadała już charakterystycznej wydatnej attyki z balustradą, a fasada została znacznie uproszczona, chociażby z uwagi na pozbycie się boniowania. Budynek został przystosowany do handlu, który mógł odbywać się w dolnej części kamienicy. Materiały ikonograficzne pokazujące zakres zmian i ingerencję w bryłę budynku: <https://polska-org.pl/3370489,foto.html?idEntity=514829> (dostęp: 27 XII 2020) – budynek przed przebudową, <https://polska-org.pl/853622,foto.html?idEntity=514829> (dostęp: 27 XII 2020) – przebudowany budynek między Domem Handlowym Braci Barasch (obecnie: DH Feniks) a kamienicą nr 29 (która również przeszła rewitalizację, obejmującą całą bryłę wraz z przystosowaniem jej do handlu na parterze).

¹⁰¹ *Leksykon*, s. 305–306; Gabiś, *Wrocław po oblężeniu*, s. 293–294.

¹⁰² Sevatt, *Przewodnik*, s. 11.

¹⁰³ W tym miejscu warto wspomnieć, że rewitalizacja również miała miejsce na początku XX w.

¹⁰⁴ Gabiś, *Cale morze budowania*, s. 65.

kamienice (m.in. Rynek 29), wpisuje się w ogólny trend krytyki przedwojennych założeń, która była powszechna aż do lat 70. XX w.¹⁰⁵ W tym wypadku powrót do formy dawnej (nie tylko gotyckiej i barokowej) był odejściem od niemieckich śladów w „piastowskim Wrocławiu” oraz porzuceniem „nieinteresującej” architektury sprzed wybuchu II wojny światowej.

Nie sposób pominąć innych prób zwrócenia uwagi czytelnika na polskość Wrocławia, które stanowią sporą część tekstu, a nie wpasowują się w pełni w narzucone w tym artykule ramy i podziały. Sevatt przy każdej możliwej okazji podkreśla powiązania stolicy Dolnego Śląska z „macierzą”. Wielokrotnie wspomniany został „orzeł piastowski”¹⁰⁶ w kontekście detalu architektonicznego, w tym także podczas opisu herbu miejskiego – warto zauważyć, że w pierwszych latach powojennych orzeł Piastów śląskich miał jednoznacznie pozytywne konotacje, mimo czarnej tynktury (potocznie kojarzonej z orłami niemieckimi)¹⁰⁷. Z kolei św. Jadwiga Śląska zostaje określona „św. Jadwigą Piastowską”¹⁰⁸. Podkreśla się także, że rzeźba św. Jana Nepomucena, znajdująca się przed kolegiatą św. Krzyża i św. Bartłomieja, wyszła spod dłuta polskiego rzeźbiarza – Jana Urbańskiego¹⁰⁹. Artysta ten został wspomniany także przy okazji opisu wnętrza katedry św. Jana Chrzciciela¹¹⁰. Pozostając przy temacie kościoła św. Bartłomieja, można dodać, że

¹⁰⁵ Mowa tu architekturze dziewiętnastowiecznej. Thum, *Obce miasto*, s. 403–408.

¹⁰⁶ Zob.: Sevatt, *Przewodnik*, s. 3, 6, 7.

¹⁰⁷ Prof. Karol Maleczyński, późniejszy autor powojennego herbu, pisał w następujący sposób: „Tak utrwalony przez cesarza niemieckiego herb Wrocławia przetrwał aż do r. 1938. W roku tym germanizująca resztki polskości na Śląsku hitlerszczyzna, targnęła się i na resztki wspomnień polskich, tkwiących w herbie miejskim. W nowym projekcie pozostał tylko orzeł śląski, z przepaską srebrną przez skrzydła, w stylizacji swej jednak zbliżony bardziej do orła pruskiego niż właściwego śląskiego, a pod jego stopami ręka artysty niemieckiego dodała żelazny krzyż z r. 1813, jakby pamiątkę stanowiska miasta wobec wojen napoleońskich. Herb ten na szczęście nie długo się utrzymał. Najpilniejszym zadaniem naszej nauki i sfer urzędowych powinno być obecnie wyszukanie dla miasta nowego herbu, a raczej nawiązanie do dobrej, polskich czasów jeszcze sięgającej tradycji, która by łącząc Śląsk i Wrocław z resztą Polski, spletała zarazem w harmonijną jedność przeszłość z teraźniejszością, polskość XIII w. z obecną”. *Idem, Herb miasta Wrocławia*, „Sobótka”, 1 (1946), s. 23. Więcej na temat heraldyki międzywojennej: Rościszewski, *Nowy herb na nowe czasy. Symbolika miejska Wrocławia w czasie II wojny światowej*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i Pamięć*, red. Tomasz Głowiński, Wrocław 2009, s. 226–234.

¹⁰⁸ Sevatt, *Przewodnik*, s. 19. Zauważyć można, że jest to w przypadku św. Jadwigi przydomek dość nietypowy, który zasadniczo nie występuje w literaturze. Określenia występujące przy jej imieniu to najczęściej „wdowa” (liturgiczne), „księżna śląska”, „księżna polska”, czy nawet „królowa Polski” – jeszcze w XIX w. popularne. Ponadto w roku 1948 wszelkie doprecyzowania nie są konieczne, ponieważ tylko jedna św. Jadwiga wymieniana była w kalendarzu liturgicznym.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 13.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 16.

Sevatt zachęca czytelnika do podziwiania bryły z daleka – spod kościoła św. Marcina¹¹¹. Ten relikw dawnego zamku piastowskiego został zniszczony w trakcie walk o miasto, a jego straty oszacowano na 80%¹¹². Warto wspomnieć, że kościół św. Marcina w okresie międzywojennym był ważnym centrum życia społecznego mniejszości polskiej (dawniejsza literatura nazywa go np. „wyspą polskości”¹¹³), choć autor *Przewodnika* o tym nie wspomina. Poruszając kwestie sprowadzenia do Wrocławia joannitów w XII w., sugeruje za to, że „wielu ich przełożonych było Polakami”¹¹⁴.

Zabiegi mające na celu osvajanie krajobrazu kulturowego Wrocławia, które Sevatt stosuje w swoim *Przewodniku*, podzielić można na trzy zasadnicze kategorie. Pierwszą z nich tworzą odwołania porównawcze, które opierają się na zapoznaniu czytelnika z architekturą świeżo włączanego w granice Polski miasta poprzez zestawienie jej z konwencjonalnymi, typowo polskimi założeniami. Kategoria ta jest najbardziej powszechna oraz dostrzec można wpływ stojącego za nią sposobu myślenia również o innych wyróżnionych tu typach działań osvajających. Drugi ich rodzaj to te, których zadaniem jest ukazanie odwiecznej polskości poszczególnych obiektów we Wrocławiu lub wkładu Polaków w ich powstanie. Sevatt wykorzystuje osoby kojarzone z kulturą polską do budowy propolskiej narracji. Przywołuje pisarzy, duchownych, artystów, a także osoby, których nie wymienia z imienia ani nazwiska – tych, którzy wstawili się byciem Polakami. „Polskość” i związana z tym przynależność kulturowa wystarczyła do stworzenia szerokiej i reprezentatywnej grupy w *Przewodniku*. Ostatnim typem narracji osvajającej miasto są zabiegi oparte na krytyce zmian w architekturze Wrocławia, zwłaszcza tych, których Niemcy dokonywali w wieku XX. U Sevatta jawią się one jako działania ludzi pozbawionych wyczucia artystycznego i szacunku do dziedzictwa kulturowego, którzy burzą harmonijny charakter układu urbanistycznego (choć trzeba zaznaczyć, że nie pada wprost zarzut, że przebudowy te służyły wymazywaniu śladów polskości¹¹⁵). Jak już wspominaliśmy, zbliżone zarzuty padały także ze

¹¹¹ *Ibidem*, s. 14.

¹¹² Szetelnicki, *Odbudowa*, s. 352.

¹¹³ Alicja Zawisza, *Kościół św. Marcina wyspą polskości w międzywojennym Wrocławiu*, „Kalendarz Wrocławski”, 25 (1984), s. 294–300. Por. także: Szetelnicki, *Odbudowa*, s. 350–351.

¹¹⁴ Sevatt, *Przewodnik*, s. 21.

¹¹⁵ O zastępowaniu napisów łacińskich niemieckimi Sevatt wspominał za to przy okazji opisu gabinetu burmistrza w ratuszu: *ibidem*, s. 7.

strony architektów niemieckich, co zdaje się świadczyć, że faktyczna kontrowersja dotyczyła raczej oceny modernizmu, a nie tego, że brak szacunku do kulturowego dziedzictwa miasta miałby być jakąś narodową cechą Niemców. Ponadto krytyka Sevatta charakteryzuje się niekonsekwencją, na co wskazuje docenienie Hali Stulecia, Stadionu Olimpijskiego i Powszechnego Domu Towarowego¹¹⁶. Można odnieść wrażenie, że autor wykorzystuje niemiecką spuściznę w sposób swobodny, operując przykładami, które aktualnie wpasowują się w jego narrację. W tekście dostrzegalne są także drobne zabiegi osławiające, których egzemplifikacje wymieniamy w kolejnym paragrafie.

Charakterystyczną cechą powojennego *Przewodnika* jest częste sięganie przez autora po przymiotniki mające utwierdzić czytelnika, że Wrocław jest „odwiecznie polski”. Wielokrotnie w tekście pojawia się leksem „piastowski” – zarówno podczas określania postaci historycznych (jak miało to miejsce przy św. Jadwidze), jak i przy opisie konkretnych obiektów. Należy podkreślić, że epitet ten pojawia się w kontekstach historycznie uzasadnionych, a najczęstszą kolokacją jest „orzёл piastowski” występujący cztery razy w tekście. Niekiedy, choć rzadko, do opisu terenów Śląska używane są także określenia „słowiański”¹¹⁷, „lechicki”¹¹⁸. Nagromadzenie przymiotników określających polski charakter Wrocławia występuje przede wszystkim we wstępie, który stanowi historyczne wprowadzenie, gdzie Sevatt stwierdza także otwarcie, że „Wrocław nie stracił kontaktów z macierzą”¹¹⁹. Pojawiające się w całym tekście określenia stanowią element prowadzonego przez Sevatta osławiania miasta za pomocą jego architektury, uzupełniając je i nawiązując do charakterystycznych dla Ziemi Zachodnich i Północnych form przekazu.

Kilkukrotnie przywoływana praca Dawidejt-Drobek i Drobka pozwala spojrzeć na publikację Sevatta szerzej. Zaproponowany w konkluzjach ich artykułu podział przewodników po ZZiP wyróżnia trzy typy, które skrótowo przedstawić można jako: 1) pozycje podkreślające związki z Polską, 2) pozycje, w których wartość artystyczna zabytków była ważniejsza niż ich proveniencja, 3) pozycje łączące te dwa nurty¹²⁰. Dyskusyjne jest, do której grupy zaliczyć należy analizowany *Przewodnik*. Z jednej strony – autor silnie stara się wykazać związki Wrocławia z macierzą, chociażby poprzez sylwetki elektorów saskich, pisarzy czy

¹¹⁶ U Sevatta wspomniany pod niemiecką nazwą AWAG, obecnie DH Renoma.

¹¹⁷ Sevatt, *Przewodnik*, s. 4.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 3.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 4.

¹²⁰ Dawidejt-Drobek, Drobek, *Oswajanie krajobrazu*, s. 112.

kompozytorów. W tej samej narracji omawia wrocławskie zabytki – stara się pokazać czytelnikowi jak najwięcej związków z architekturą polską. Z drugiej strony – w *Przewodniku* występują elementy łamiące omawiany typ narracji, jak już wspomnieliśmy, autor chwali się niemiecką Halą Stulecia i innymi budowlami. Przykładem rzetelnego podejścia jest także wyróżnienie w spisie treści szczególnie istotnych obiektów do zwiedzania.

We wspomnianym spisie Sevatt wylicza 24 zabytki, w tym 13 ważnych, a spośród nich siedem bardzo ważnych. Do grupy bardzo ważnych włączył: Ratusz, Rynek, kościół św. Elżbiety, kościół św. Macieja, kościół św. Krzyża i św. Bartłomieja, katedrę św. Jana Chrzciciela oraz „kościółek św. Idziego i kapitułę”¹²¹. Wydaje się, że faktycznie jest to spis merytoryczny, który mógłby się pojawić także we współczesnym przewodniku, ponieważ autor uwzględnił w nim najbardziej charakterystyczne dla Wrocławia miejsca. Sevatt pomija w tym wykazie takie punkty jak pl. Solny, kaplica błogosławionego Czesława czy pl. Biskupa Nankiera, przy których opisie szczególnie zwracał uwagę na motywy polskie. Jednocześnie wskazuje kościół św. Elżbiety jako zabytek obowiązkowy do zwiedzania, chociaż jego opis jako jeden z niewielu nie stara się w sposób bezpośredni ukazywać polskich powiązań. Jest to argument za tym, że autor kierował się stanem faktycznym, wartością historyczną oraz względną bliskością budowli.

Przewodnik Sevatta jest przykładem powstających w okresie powojennym dzieł, których celem było oswojenie nowo przybyłych mieszkańców z obcym kulturowo i architektonicznie miejscem. Wydanie przewodników jest również przejawem odradzania się z popiołów miasta, w którym pomiędzy 1945 a 1948 r. podjęto wielkie wyzwanie związane z odbudową około 60% zabudowań, co wpiisywało się częściowo w przygotowania do Wystawy Ziem Odzyskanych w 1948 r.

Pracę Sevatta powinno się analizować na wielu płaszczyznach. Narracja zastosowana w *Przewodniku* ma elementy propagandowego przekazu związanego z przedstawianiem Wrocławia jako miasta odwiecznie polskiego – piastowskiego. Pod względem poprawności historycznej – zarzucić jej można miejscami niespójność i reinterpretację faktów, które pozwalają autorowi na łatwiejsze konstruowanie narracji dowodzącej polskości miasta. Krytykę nadużyć zawartych w *Przewodniku* trzeba jednak przedstawić w szerszym kontekście sytuacji, w jakiej postawieni zostali Polacy na ZZiP (w tym Sevatt). Rok 1948, w którym wydany

¹²¹ Sevatt, *Przewodnik*, spis treści.

został *Przewodnik*, to czas niepewności związanych z przynależnością polityczną Wrocławia, które jednak nigdy nie stały się przeszkodą w prowadzeniu odbudowy miasta¹²². Na tym tle należy postrzegać – nieco rażący dla współczesnego czytelnika – osławiający charakter pracy Sevatta.

Warto podkreślić stronę poznawczo-zachęcającą przewodnika, która jest elementem konstytutywnym dla tego typu literatury w ogóle. Jak trafnie skonstruowała Nowosielska-Sobel: „W przewodnikach [...] wyróżnić można zazwyczaj – obok warstwy czysto informacyjnej – warstwę historyczno-ideologiczną, która dominuje w całej publikacji. Wydawnictwa te odgrywały rolę swoistego rodzaju drogowskazów »w poszukiwaniu polskości« czy wskazywaniu »kamieni mówiących po polsku«”¹²³. *Przewodnik* jest specyficznym dziełem łączącym w sobie opis historyczny z własnym zamysłem artystycznym autora. W przeciwieństwie do badań historycznych, na autorze nie spoczywa odpowiedzialność związana z szerokim rozwinięciem wątków i poparciem ich bibliografią, dlatego wypada zaznaczyć, że podkreślone przez nas nieścisłości faktograficzne w omawianym *Przewodniku*, po pierwsze mogą wynikać z ówczesnej dostępności źródeł, a po części z nastawienia samego Sevatta. *Przewodniki* mają w zamyśle przede wszystkim służyć mieszkańcom i turystom, a powstawanie tego rodzaju materiałów od 1946 r. jest związane z prężną odbudową Wrocławia oraz stanowi odpowiedź na rosnące zainteresowanie nowo przyłączonym do Polski miastem¹²⁴. Praca Sevatta jest wartościowym świadectwem powojennej przeszłości, ilustrującym próby uczynienia Wrocławia bardziej swojskim dla Polaków, a nie jedynie przykładem użycia przewodnika turystycznego do celów agitacyjnych.

Wracając do pytania, czy architektura gotycka zajmuje u Sevatta szczególne miejsce w osławianiu krajobrazu kulturowego Wrocławia lat 40. XX w. – można stwierdzić, że niewątpliwie tak. W swej próbie uczynienia stolicy Dolnego Śląska bardziej swojską zarówno dla przybywających do Wrocławia w pobliżu terminu Wystawy Ziem Odzyskanych, jak i Polaków osiedlających się tutaj, często sięga on po detale związane ze średniowieczną architekturą. Najchętniej podkreślane są sklepienia piastowskie. Należy pamiętać, że architektoniczne analizy podejmowane przez autora nie są bezpośrednią próbą osławiania krajobraz kulturowego Wrocławia. Naukowa narracja zastosowana przez dr. Sevatta ma za zadanie

¹²² Gabiś, *Cale morze budowania*, s. 41.

¹²³ Nowosielska-Sobel, „*Oswajanie krajobrazu*”, s. 53.

¹²⁴ 1946 to rok ukazania się pierwszego przewodnika po Wrocławiu.

wzmocnić jego autorytet. Odbiorca *Przewodnika*, korzystając z warstwy informacyjnej, podświadomie przyswaja ideologiczne powiązania i schematy zawarte w pracy. Także skupienie na XIII w., gdy na Śląsku panował Henryk Brodaty podejmujący zdecydowane (i przejściowo pomyślne) starania o objęcie władzy w dzielnicy senioralnej, czy odwołania do postaci Nankiera silnie związanego z Małopolską i Śląskiem jest decyzją oczywistą ze względu na podstawowy cel pracy. Autor *Przewodnika*, układając trasę zwiedzania miasta, kieruje się stanem zachowania poszczególnych budynków oraz postępującymi pracami rewitalizacyjnymi, a także bierze pod uwagę ich historię związaną z szeroko pojętą polskością.

SUMMARY

Familiarizing with the landscape of Western and Northern Territories is a topic widely discussed in the Polish historiography, and this article is introducing to those studies a perspective of another type of historical sources, i.e., city guidebooks. This research is applying interdisciplinary methodology linking the standard historical approach with the history of architecture and art. The paper focuses on presenting the persuasive measures that St[anisław] Sevatt was using in his Wrocław city guidebook from 1948, one of the first publications of this type after World War II and the consecutive border shifts. The authors propose a threefold categorization of the landscape familiarizing: 1) stressing the similarities between the architecture of Wrocław and other Polish cities; 2) searching for any trails of activity or presence of Poles in the city to prove its immemorially Polish character; 3) critique of the alterations in the old city's architectural structure made by Germans in the 19th and 20th century. Each postulated category is exemplified with quotes from Sevatt's guidebook. The article also rectifies the inaccuracies and misinterpretations committed by the author of the city guidebook. The authors elucidate the issues encountered by the Poles arriving in Wrocław after 1945, primarily the appearance of the city very much different from the typically Polish urban landscape. It is an important factor to understand thoroughly the efforts of Sevatt to Polonize the city, its history and architecture (in this case – gothic churches play an essential role). Moreover, this perspective allows for placing Sevatt's city guidebook in the wider context of the postwar narrative aiming to familiarize the Poles with the Western and Northern Territories.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Jochelson Andrzej, *Przewodnik po Wrocławiu*, Kraków 1946.
Sevatt St[anisław], *Przewodnik po Wrocławiu z informatorem*, Wrocław 1948.
Adamski Jakub, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017.
Atlas architektury Wrocławia, t. II, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 1998.

- Banaś Paweł, *Oswajanie Ziem Zachodnich. Dolny Śląsk na pocztówkach pierwszej powojennej dekady*, Warszawa 2009.
- Brzezowski Wojciech, *Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku*, Wrocław 2005.
- Bukowski Marcin, *Katedra wrocławska. Architektura. Rozwój – zniszczenie – odbudowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Dawidejt-Drobek Ewa, Drobek Wiesław, *Oswajanie krajobrazu i pamięć kulturowa w przewodnikach turystycznych po tak zwanych Ziemiach Odzyskanych*, „Prace Kulturoznawcze”, 17 (2015): *Przewodniki w kulturze*, Wrocław 2015, s. 101–112.
- Dobesz Janusz L., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław, 2005.
- Domke Radosław, *Propaganda wobec Ziem Odzyskanych w latach 1945–1948. Zarys problematyki*, [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2008*, red. Monika Bielak, Łukasz Kamiński, Warszawa 2009, s. 59–72.
- Dudek Przemysław, *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju*, „Przegląd Administracji Publicznej”, 2013, 2, s. 59–68.
- Dudziński Paweł, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997.
- Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006.
- Fic Maciej, *Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, [w:] *Powrót do Macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, red. Maciej Fic, Katowice 2020, s. 11–28.
- Gabiś Agata, *Cale morze budowania. Wrocławska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018.
- Gabiś Agata, *Wrocław po oblężeniu – zniszczenia i pierwsze lata odbudowy*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i Pamięć*, red. Tomasz Głowiński, Wrocław 2009, s. 287–299.
- Gabiś Agata, *Wrocławska architektura w latach 1945–1989*, [w:] *Ziemie zachodnie – historia i perspektywy*, red. Wojciech Kucharski, Grzegorz Strauchold, Wrocław 2011, s. 361–372.
- Gębczak Józef, *Roczniki Sztuki Śląskiej: Bibliografia historii sztuki na Śląsku za lata 1945–1963*, t. 5, Wrocław 1967.
- Goliński Mateusz, *Przy wrocławskim Rynku. Rekonstrukcja dziejów własności posesji. cz. 1: 1345–1420*, Wrocław 2011.
- Gołubiewowa Zofia, *Kościół dominikański p.w. św. Jakuba w Sandomierzu w XIII stuleciu i jego dekoracja architektoniczna*, [w:] red. Jerzy Kłoczowski, *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. 2, Warszawa 1975, s. 10–196.
- Halicka Beata, *Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015.
- Hanulanka Danuta, *Sklepienia późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 1971.
- Ilkosc Jerzy, *Hala Stulecia i Tereny Wystawowe we Wrocławiu – dzieło Maksa Berga*, Wrocław 2005.

- Jochelson Andrzej, *Patroni miasta Wrocławia*, „Kalendarz Wrocławski”, 36 (1995), s. 174–176.
- Julowska Violetta, *Fotograficzna reprezentacja „Ziem Odzyskanych” na fotografiach Jana Bulhaka w latach 1946–1950*, [w:] „Ziemie Odzyskane”. *W poszukiwaniu nowych narracji*, red. Elżbieta Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk, Poznań 2018, s. 441–464.
- Kaczmarek Ryszard, *Prawdopodobna siedziba królów czeskich na rynku we Wrocławiu*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 10 (2008), 4, s. 27–43.
- Kaszuba Elżbieta, *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1944–1947*, Warszawa–Wrocław 1997.
- Koch Wilfried, *Baustilkunde. Das große Standardwerk zur europäischen Baukunst von der Antike bis zur Gegenwart*, München 1994.
- Koch Wilfried, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, Warszawa 2005.
- Kucharski Wojciech, Beatus Ceslaus natione Polonus. *Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012.
- Kuroczyński Piotr, *Architekturvermittlung im gebauten und medialen Raum. Internet-basierte und Print-Stadtführer zur Stadt Breslau (Wrocław) nach 1945*, Darmstadt 2010.
- Leksykon architektury Wrocławia*, red. Rafał Eysymontt et al., Wrocław 2011.
- Lewandowska Izabela, *Warmia i Mazury jako palimpsest, czyli o osuwaniu poniemieckiej przestrzeni po drugiej wojnie światowej*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 7 (2018), s. 35–64.
- Maleczyński Karol, *Herb miasta Wrocławia*, „Sobótka”, 1 (1946), s. 3–23.
- Małachowicz Edmund, *Stare miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program*, Warszawa–Wrocław 1976.
- Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Średniowiecze*, t. I, cz. 1, Warszawa 2010.
- Mazur Zygmunt, *Albumy o Ziemiach Zachodnich i Północnych*, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Zygmunt Mazur, Poznań 1997.
- Mikulski Tadeusz, *Spotkania Wrocławskie*, Wrocław 1950.
- Nowak Mirosław, *Wartości artystyczne kaplicy bł. Czesława we Wrocławiu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 20 (2011), s. 35–86.
- Nowosielska-Sobel Joanna, *„Matecznik sprzeczności?”: spór o „właściwe nazwy” na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej w świetle prasy regionalnej*, [w:] *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, red. Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Wojciech Kucharski, Wrocław 2010, s. 221–237.
- Nowosielska-Sobel Joanna, *„Oswajanie krajobrazu” na Dolnym Śląsku w drugiej połowie lat 40. XX w.*, [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. Wojciech Kucharski, Grzegorz Strauchold, Wrocław 2011, s. 47–61.

- Olechnowicz Małgorzata, *Architektura na obszarze wrocławskiego Starego Miasta po 1945 roku, jej uzależnienie od planów zagospodarowania przestrzennego i przemian budownictwa*, mps pracy doktorskiej, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław 1997.
- Piątek Grzegorz, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, Warszawa 2020.
- Pluta Przemysław, *Aresztowanie i śledztwo przeciwko adwokatowi Andrzejowi Jochelsonowi jako przykład represji komunistycznych wobec adwokatury wrocławskiej*, [w:] *Studia historycznoprawne*, red. Alfred Konieczny, Marian J. Ptak, Wrocław 2019 (Acta Universitatis Wratislaviensis No 3948, Prawo 328), s. 213–229.
- Rombowski Aleksander, *Polacy - ewangelicy we Wrocławiu i w okolicy*, „Przegląd Zachodni”, 9 (1953), 1–3, s. 31–63.
- Siewior Kinga, *Ziemie Odzyskane – od geografii wyobrażonej do negatywnego mnemotoposu (prolegomena)*, [w:] „Ziemie Odzyskane”. *W poszukiwaniu nowych narracji*, red. Elżbieta Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk, Poznań 2018, s. 63–98.
- Staszewski Jacek, *Wettynowie*, Olsztyn 2005.
- Strauchold Grzegorz, *Wrocław – okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003.
- Szetelnicki Wacław, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972. Rola duchowieństwa i wiernych*, Roma 1975.
- Techmańska Barbara, *Ziemie Odzyskane oczami dziecka z Kresów*, [w:] *Spojrzenia nie tylko na wschód. Od Dolnego Śląska po Syberię. XX wiek w historii, historiografii i naukach pomocniczych. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Ciesielskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. Grzegorz Hryciuk, Małgorzata Ruchniewicz, Aleksander Srebrakowski, Toruń 2019, s. 313–325.
- Thum Gregor, *Obce miasto – Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2014.
- Tyszkiewicz Jakub, *Nazewnictwo terenów przyłączonych do Polski w 1945 r. – zarys problemu*, szzip.pl/pl/ziemie-odzyskane-ziemie-zachodnie-i-polnocne.
- Tyszkiewicz Jakub, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, a propaganda polityczna Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997.
- Urban Wincenty, *Nanker*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. Romuald Gustaw, Poznań 1972, s. 149–156.
- Weiß Adolf, *Chronik der Stadt Breslau von der ältesten bis zur neuesten Zeit*, Breslau 1888.
- Zachwatowicz Jan, *Architektura*, [w:] *Historia sztuki polskiej w zarysie*, t. 1: *Sztuka średniowieczna*, red. Tadeusz Dobrowolski, Władysław Tatarkiewicz, Kraków 1962.
- Zawisza Alicja, *Kościół św. Marcina wyspą polskości w międzywojennym Wrocławiu*, „Kalendarz Wrocławski”, 25 (1984), s. 294–300.

Żerelik Rościsław, *Nowy herb na nowe czasy. Symbolika miejska Wrocławia w czasie II wojny światowej*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i Pamięć*, red. Tomasz Głowiński, Wrocław 2009, s. 226–234.

O AUTORACH

Kacper Rosner-Leszczyński – student Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku historia. Zainteresowania naukowe: historia XIX i XX w., materialne dziedzictwo kulturowe, ochrona i rewitalizacja zabytków, historia Wrocławia ze szczególnym uwzględnieniem Festung Breslau. Adres e-mail: rosner.leszczynski@gmail.com

Krzysztof Bekieszczyk – filolog klasyczny i historyk Kościoła, absolwent Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecnie doktorant na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: historia nowożytna, historia Niemiec, humanizm renesansowy, historia liturgii, językoznawstwo diachroniczne. Adres e-mail: kjbekieszczyk@gmail.com